

Sygn. akt V W 2217/19

(poprzednia sygn. akt XI W 489/19)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie V Wydział Karny Sekcja ds. wykroczeń w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Aleksandra Smyk

Protokolant Karolina Kowalczyk

bez obecności oskarżyciela

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 12 czerwca 2019 roku i 23 października 2019 roku

sprawy M. D.

urodzonego (...) roku w C.

syna J. i A. z domu D.

obwinionego o to, że:

w dniu 17 września 2018 roku w W. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...), jako osoba odpowiedzialna za kampanię antyaborcyjną fundacji (...), na zaparkowanym pojeździe o nr rej. (...) prezentował nieprzyzwoite treści w postaci drastycznych obrazów przedstawiających zakrwawione szczątki ludzkich płodów,

tj. za wykroczenie z art. 141 kw.

I. M. D. uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie.

II. Kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt V W 2217/19

(poprzednia sygn. akt XI W 489/19)

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 września 2018 roku na skrzyżowaniu ulic (...) w W. stał częściowo spalony samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Na pojeździe, na jego części do transportu ładunków, umieszczone były zdjęcia przedstawiające zakrwawione szczątki ludzkich płodów podpisane „aborcja w 22 tygodniu życia”, „aborcja w 11 tygodniu życia” wraz z napisami „aborcja zabija”, „stopaborcji.pl”. Samochód należał do fundacji (...), której jednym z członków zarządu oraz założycielem był M. D., a postawienie oklejonego zdjęciami samochodu w centrum W. stanowiło jeden z elementów prowadzonej przez fundację kampanii społecznej.

Pojazd ten w dniu 17 września 2018 roku widział J. G..

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie:

- wyjaśnień obwinionego M. D. (k. 161 v., 163),
- zeznań świadka J. G. (k. 4, k. 161 v, 163),
- kserokopii notatki urzędowej z dnia 17 września 2019 roku wraz z dokumentacją fotograficzną z akt sprawy Prokuratury Rejonowej (...) w W. o sygn. (...) (k. 175 – 193),
- notatki urzędowej z dnia 19 września 2018 roku (k. 7),

oraz innych dowodów zawnioskowanych wnioskiem o ukaranie do przeprowadzenia na rozprawie.

Obwiniony M. D. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu. Złożył obszerne wyjaśnienia odnośnie prowadzonej przez fundacji (...), jej zadań statutowych oraz prowadzonych kampanii społecznych. Co do zarzucanego mu czynu potwierdził, że na samochodach fundacyjnych znajdowały się autentyczne zdjęcia ofiar aborcji, była to część kampanii społecznej, za którą był odpowiedzialny. Przyznał, że zdjęcia były drastyczne i wstrząsające. Wyjaśnił, że w miejscu i czasie wskazanym w zarzucie, stał pojazd o wskazanym numerze rejestracyjnym należący do fundacji. Nie on go tam zaparkował, tylko jeden z wolontariuszy fundacji na jego polecenie. Wybierając miejsce postoju pojazdu kierował się tym, aby oddziaływanie społeczne było jak największe. W tym wypadku istotne było to, że było to blisko liceum, albowiem walka toczyła się o umysły i serca ludzi młodych, a w szkołach propaganda aborcyjna była bardzo mocno obecna. Wiedzieli, że jest tam liceum i na tych ludzi chcieli oddziaływać. Wyjaśnił także, że to nie on sam oklejał samochody, ale działo się to za jego zgodą. Wybór zdjęć był skutkiem analiz społecznych prowadzonych w USA. Podał, że zarząd fundacji składa się z trzech członków zarządu, bez prezesa, on sam był członkiem zarządu i założycielem fundacji i czuł się odpowiedzialny za działania fundacji. W kwestii reakcji przechodniów na widok zdjęć wyjaśnił, że były one różne, początkowo badano reakcje osób, niektórzy wykazywali obojętność albo niechęć. Wśród osób, które były zainteresowane, większość reagowała pozytywnie. M. D. wyjaśnił również, że wśród przechodniów zdarzały się dzieci. Małe dzieci zazwyczaj reagowały obojętnie na ich wystawy, bardzo często nie wiedziały o co chodzi. W odniesieniu do dzieci zasięgali również opinii psychologa, z której wynikało, że reakcja dzieci była zależna od reakcji opiekunów. Bywali ludzie, którzy reagowali histerycznie i wtedy też, zdaniem obwinionego, ta histeria udzielała się dzieciom, ale on nigdy się z takim przykładem nie spotkał.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom M. D. w całości. Nie kwestionował on okoliczności faktycznych zdarzenia. Przyznał, że jako członek zarządu oraz założyciel fundacji (...) czuł się odpowiedzialny za podejmowane przez fundację działania, jednakże to nie on zaparkował pojazd o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 17 września 2018 roku w W. na skrzyżowaniu ulic (...) w W., a z jego polecenia dokonał tego wolontariusz fundacji. Również to nie on montował na samochodzie zdjęcia ofiar aborcji. Wyjaśnienia M. D. znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, gdyż brak jest jakichkolwiek dowodów podważających twierdzenia obwinionego, jak również znajdują potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego i logicznego myślenia.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadka J. G., jak również pozostałym dokumentom ujawnionym w sprawie, albowiem dowody te są logiczne, spójne oraz uzupełniają się wzajemnie, pozwalając na odtworzenie faktycznego przebiegu wydarzeń.

Na podstawie postępowania dowodowego przeprowadzonego w toku przewodu sądowego oraz po dokonaniu jego analizy brak jest podstaw by przypisać M. D. winę oraz popełnienie zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu.

Bezspornym jest, że w czasie poprzedzającym dzień 17 września 2018 wolontariusz fundacji (...) na skrzyżowaniu ulic (...) w W., a zatem w miejscu publicznym, zaparkował pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Samochód ten w nocy z dnia 16 na 17 września 2018 roku częściowo spłonął. Na pojeździe, na części przeznaczonej do przewozu towarów, prezentowane były zdjęcia zakrwawionych szczątków ludzkich – ofiar aborcji opatrzone podpisami i napisami, które dostępne były dla opinii publicznej również w dniu 17 września 2018 roku. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach obwinionego M. D. i w zeznaniach świadka J. G., jak również w materiale fotograficznym wykonanym do sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową (...) w W. o sygn. akt (...) (k.

176 – 193). Brak jest natomiast jakichkolwiek dowodów, które miałyby potwierdzać, że to właśnie obwiniony osobiście zaparkował samochód w przedmiotowym miejscu umieszczając na nim uprzednio określone zdjęcia oraz napisy. Nie ustalono żadnego świadka parkowania pojazdu, jak również innym dowodem tej okoliczności nie wykazano. Tym bardziej nie zostały ustalone osoby umieszczające zdjęcia, obrazy, napisy na tymże pojeździe, albowiem samochód już tak przygotowany został pozostawiony w danym miejscu. Bezsprzeczne jest natomiast, że to M. D. odpowiedzialny był za zaparkowanie pojazdu. Niemniej jednak z samego ponoszenia odpowiedzialności za prowadzoną kampanię społeczną, sposoby jej prowadzenia oraz podejmowane w tym zakresie działania, nie można wysnuć odpowiedzialności za prezentowanie określonych treści. Sprawcą wykroczenia z art. 141 kw jest bowiem ten, kto umieszcza, a nie ten, kto wydaje polecenie umieszczenia. Sprawcą zatem może być tylko osoba, która osobiście, faktycznie, własnoręcznie umieściła w miejscu publicznym nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek.

Jak wskazano powyżej, w miejscu publicznym musi zostać umieszczone nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek. Już z samej treści zarzutu stawianego M. D. wynika, że prezentowane treści nie wyczerpywały znamienia nieprzyzwoitości wymaganego dla dokonania wykroczenia z art. 141 kw. Nieprzyzwoite treści miały bowiem mieć postać drastycznych obrazów przedstawiających zakrwawione szczątki ludzkich płodów. Sama treść przytoczonego powyżej wyrażenia zawartego w zarzucie wniosku o ukaranie nie pozwala na uznanie, że prezentowane obrazy były nieprzyzwoite. Trudno bowiem określić fotografie rzeczywistych zakrwawionych ludzkich płodów jako nieprzyzwoite. Zakrwawione ludzkie ciała, przedstawiane na rzeczywistych fotografiach np. jako ofiary zamachów czy wojen nie są przecież nieprzyzwoitymi. Są one z pewnością drastyczne – jak słusznie wskazano w zarzucie wniosku o ukaranie, tym samym kwestionując jednocześnie podany element nieprzyzwoitości, są one wstrząsające, nieestetyczne, okrutne, ale rzeczywiste i nie nieprzyzwoite. Obrazy przedstawione na przedmiotowym pojeździe nie były zatem nieprzyzwoitymi. Można im przypisać powyżej przytoczone określenia, można uznać, że mogły powodować różnorodne odczucia i mogły być szokujące, ale w dalszym ciągu nie oznaczają to, że były nieprzyzwoite, gdyż słowa te nie są synonimami. Zdaniem sądu powyżej przytoczone kwestie są oczywiste, jednakże dla zasady przytacza się, że w języku polskim słowo „nieprzyzwoity” oznacza niezgodny z panującymi normami obyczajowymi, a wśród synonimów tego słowa wymienia się: nieobyczajny, nieskromny, wszeteczny, nieprzystojny, brudny, bezwstydny, bezecny (<https://sjp.pwn.pl/slovniki/nieprzyzwoity.html> - dostęp na dzień 31.10.2019 r.). Żadne z tych określeń nie może być użyte w odniesieniu do treści prezentowanych na zdjęciach i napisów umieszczonych na pojeździe, żadne z nich tych treści nie opisuje, ani nie oznacza.

Mając na uwadze powyższe brak jest podstaw, zarówno natury faktycznej jak i prawnej, do przypisania M. D. popełnienia wykroczenia z art. 141 kw. Dlatego też uniewinniono go od popełnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie.

Orzeczenie o kosztach oparto na podstawie art. 119§2 pkt 1 kpw.